ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXXI, 16 SECTIO G 1984

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Historii Państwa i Prawa

Marian Lech KLEMENTOWSKI

Próby zmian postępowania sądowego w prawie niemieckich pokojów ziemskich do połowy XIII wieku

Попытки изменения судебного производства в праве немецких земских миров до середины XIII в.

Änderungsversuche des gerichtlichen Verfahrens im deutschen Landfriedensrecht bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts

UWAGI WSTĘPNE

Istotę pokojów ziemskich, specyficznego źródła prawa w państwie niemieckim, stanowiły próby likwidacji bądź ograniczania stosowania samopomocy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości karnej, a także zwalczanie innych przestępstw, dzięki wprowadzeniu szczególnych norm w zakresie prawa karnego i ustroju sądów. Pokoje ziemskie zmierzały przede wszystkim do likwidacji niepewności prawa i skutków anarchii feudalnej za pomocą surowego karania coraz szerszego kręgu przestępstw karą publiczną. Zaostrzenie odpowiedzialności karnej, a szczególnie szerokie stosowanie kar na życiu i ciele oraz walka z instytucją zemsty miały stanowić podstawowe przesłanki pokoju wewnętrznego w państwie, zwłaszcza w dobie intensyfikacji gospodarczej. Kary przewidziane w prawie pokojów ziemskich miały służyć przede wszystkim zachowaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego. Stąd też jako cel kary ujawniła się prewencja ogólna, chęć odstraszenia ogółu od popełniania przestępstw. Występowało obok niej również oddziaływanie na samego sprawcę (prewencja szczególna) przez odstraszenie go dolegliwością osobistą lub majątkową tak su-

rową, aby powstrzymać go od popełniania przestępstw w przyszłości, bądź też całkowite unieszkodliwienie sprawcy.[1]

Rozpowszechnienie kar publicznych w niemieckim prawie karnym, głównie pod wpływem pokojów ziemskich, powinno w konsekwencji prowadzić również do przekształceń postępowania w sądach. Winno ono bowiem teraz służyć przede wszystkim wymierzeniu kary publicznej w interesie ogółu, a nie wyłącznie tylko pokrzywdzonego. Dawna forma postępowania karnego odpowiadała systemowi kar, które opierały się głównie na karach kompozycyjnych. Zmianie funkcji kary w prawie pokojów ziemskich winna odpowiadać zmiana celów postępowania sądowego. W tym jednak miejscu ujawniła się największa sprzeczność wewnętrzna rozwoju niemieckich pokojów ziemskich w badanym okresie. Zmiany w prawie karnym materialnym zostały bowiem dokonane na ogół konsekwentnie, mimo zachowania jeszcze reliktów poprzedniej epoki w postaci systemu kar kompozycyjnych. Natomiast zmiany w postępowaniu sądowym nie towarzyszyły intensywności przemian prawa materialnego. O ile odziaływanie prawa pokojów na prawo materialne doprowadziło u schyłku badanego okresu do trwałych w zasadzie rezultatów, o tyle w odniesieniu do postępowania sądowego oddziaływanie to miało charakter na ogół sporadyczny, ograniczony do niektórych tylko instytucji.[2] Zachowano przy tym dawne formy postępowania, które nie zawsze były adekwatne do nowych już potrzeb i celów, jakie stawiały pokoje ziemskie.

Postępowanie sądowe w badanym okresie nie było jednolite dla całego obszaru państwa niemieckiego. Stanowiło to efekt niejednolitości zarówno organizacji aparatu wymiaru sprawiedliwości, jak i właściwości osobowej instytucji sądowniczych. Z uwagi na patrymonialny charakter zależały one bowiem od monarchy bądź książąt duchownych i świeckich, a w późniejszym okresie — od władców terytorialnych, a także od „niższych panów sądowych", dzierżących prawo do „niższego" wymiaru sprawiedliwości. Członkowie zaś rozmaitych stanów i grup społecznych odpowiadali przed właściwymi sobie jurysdykcjami. Tak skomplikowany aparat i system był niewątpliwie przeszkodą w realizacji postanowień poko-

---

[1] Szerzej por. M. L. Klementowski: *Wpływ prawa niemieckich pokojów ziemskich na kształtowanie się pojęcia przestępstwa i kary publicznej do połowy XIII wieku*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XXV, Lublin 1978, ss. 245—271; również H. Conrad: *Deutsche Rechtsgeschichte*, Bd. I, *Frühzeit und Mittelalter, 2. neubearbeitete Aufl*, Karlsruhe 1962, s. 390 i n. (cyt. dalej DRG).

[2] Tymi właśnie względami uzasadnia J. Gernhuber pominięcie problematyki postępowania sądowego w swoim fundamentalnym dziele *Die Landfriedensbewegung in Deutschland bis zum Mainzer Reichslandfrieden von 1235*, Bonn 1952, s. 224.

jów ziemskich. Ponieważ nie mogły w tym czasie funkcjonować sądy niezależne od panów terytorialnych, wysiłki pokojów ziemskich musiały zmierzać przede wszystkim do usprawnienia istniejącego już aparatu wymiaru sprawiedliwości. Równocześnie jednak pokoje ziemskie, stanowiące odrębny system norm, podjęły próbę ujednolicenia praktyki sądowej i samego prawa w państwie niemieckim, charakteryzującego się daleko posuniętym partykularyzmem.

Jednakże w badanym okresie liczba norm w pokojach ziemskich, dotyczących postępowania sądowego, jest niewielka i nie pozwala na pełne odtworzenie jego przebiegu. Prawo pokojów odróżnia przy tym różne tryby postępowania w zależności od przedmiotu sprawy. Jednak można w oparciu o nie ustalić ogólne zasady postępowania, tendencje rozwojowe i niektóre instytucje procesowe. Można zarazem przypuszczać, że postępowanie karne w części nie uwzględnionej w tekstach pokojów ziemskich kierowało się tradycyjnymi zasadami.[3]

Zakres chronologiczny rozważań obejmuje okres od początku instytucji pokojów ziemskich na ziemiach niemieckich w wieku XI do pokoju ziemskiego Rzeszy cesarza Fryderyka II z r. 1235. Zakres terytorialny to obszar ówczesnego państwa niemieckiego.

Podstawę źródłową rozważań stanowią akty pokojów ziemskich opublikowane w wydawnictwie *Monumenta Germaniae Historica, Constitutiones et acta publica imperatorum et regum.*[4] Część pokojów ziemskich nie zachowała się jednak w postaci dokumentów urzędowych, a znamy je z relacji źródeł historycznych. Brak formy urzędowej części pokojów, niedoskonałość techniki prawodawczej w badanym okresie, będąca wynikiem niskiego poziomu kultury prawniczej, niedostatku wiedzy i nauki prawa, brak pojęć abstrakcyjnych, brak pojęć i terminów prawniczych[5] — to źródła wielorakich trudności w ich interpretacji, pobudzające do częstokroć bezowocnych polemik. Natomiast same teksty pokojów ziemskich — jak nie bez ironii podkreśla J. Gernhuber — „są wspaniałym przykładem niezdolności średniowiecza do uporządkowania prawa, prawo materialne

---

[3] Bardzo radykalny pogląd wyraża Gernhuber (*loc. cit.*), że prawo pokojów ziemskich do połowy XIII wieku utrzymywało jeszcze „staroniemieckie" (*altdeutschen*) postępowanie w jego wszystkich formach, a zaledwie tu i ówdzie można spotkać skromne zadatki dalszego rozwoju.

[4] *Legum,* sectio IV, t. I—VIII, Hannoverae 1893—1926 (cyt. dalej: MG Const.); również K. Zeumer: *Quellensammlung zur Geschichte der Deutschen Reichsverfassung in Mittelalter und Neuzeit, I. Teil, II.* Aufl., Tübingen 1913; nie znany tekst pokoju ziemskiego okręgu Waliss z lat 1179—1189 opublikował ostatnio G. Partsch w „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte", Bd. LXXV, Germ. Abt., Weimar 1958 (cyt. dalej: ZdSS GA).

[5] Por. m. in. H. Hattenhauer: *Die Bedeutung der Gottes- und Landfrieden für die Gesetzgebung in Deutschland,* Mahrburg 1958/60, s. 223 i n.

i formalne występuje w różnorakiej mieszaninie, częstokroć wzajemnie splątane." [6]

Uzasadnienie podjęcia tego tematu badawczego nie opiera się wyłącznie na braku opracowań tego problemu w polskiej literaturze historyczno-prawnej. W innym miejscu [7] nadmieniłem, że problemy te mogą stanowić punkt wyjścia do rozważań nad oddziaływaniem i drogami wpływu praw obcych na ustrój prawny w średniowiecznej Polsce. Dotyczy to w szczególności oddziaływania prawa pokojów ziemskich na prawo osadnicze ziem polskich w średniowieczu za pośrednictwem *Zwierciadła Saskiego*, które szereg norm prawa karnego przejęło z prawa pokojów ziemskich.

Badaniem problemów prawa karnego pokojów ziemskich zajmuje się do dziś niemal wyłącznie nauka niemiecka. Mimo stosunkowo licznych opracowań naukowych [8], wiele jeszcze problemów wymaga dalszych badań, między innymi dotyczących prób reform postępowania sądowego przez prawo pokojów ziemskich do połowy XIII wieku, a w szczególności kwestia kształtowania się zasad procesowych w prawie pokojów ziemskich.[9]

KSZTAŁTOWANIE SIĘ OGÓLNOPRAWNYCH ZASAD PROCESOWYCH

Prawo pokojów ziemskich, odnoszące się do postępowania sądowego, znajdowało się w badanym okresie w stanie ewolucji, którą cechowały sprzeczności wewnętrzne. Obok nowych, postępowych tendencji w prawie pokojów tkwiły relikty o charakterze wstecznym i nawroty do instytucji archaicznych. Tak na przykład zasady terytorialności, praworządności, początki zasady dociekania prawdy obiektywnej współistniały z zasadą formalizmu dowodowego i formalnymi środkami dowodowymi.

Zmiany, które ujawniły się w prawie pokojów, były koniecznym następstwem wymogów nowych warunków ekonomiczno-społecznych badanej epoki. Właśnie pod wpływem przemian życia gospodarczego — w szczególności rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej na wsi, powsta-

---

[6] Gernhuber: *loc. cit.*

[7] Klementowski: *op. cit.*, s. 247.

[8] Co do krytycznej oceny dotychczasowych opracowań, zastrzeżeń i postulatów — por. *ibid.*, s. 248.

[9] Przy zupełnym pominięciu tego problemu przez Gernhubera (patrz przypis 2); częściowo omawia je Hattenhauer (patrz przypis 5); Conrad: DRG, I, s. 390 i n.; E. Schmidt: *Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspfglege, III. vollig durchgearbeitete und veränderte Aufl.*, Göttingen 1965, s. 76 i n.; jednakże nie uwzględniając wewnętrznej periodyzacji okresu od przełomu XI i XII do XVI wieku. Por. ostatnio mój artykuł: *Traditionelle und fortschrittliche Elemente in deutschen Landfrieden bis zur Hälfte des 13. Jahrhunderts*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XXX, 1983, *passim*.

waniu lokalnych rynków zbytu, rozwoju miast, a także władztw terytorialnych, kolonizacji wewnętrznej [10] — nastąpiło zerwanie z dawną zasadą osobowości prawa. W miejsce tej zasady, która wiązała postępowanie i stosowanie prawa ze szczepowym pochodzeniem strony, pokoje ziemskie wprowadziły zasadę terytorialności prawa, na mocy której przepisom prawa pokojów ziemskich podlegał każdy, kto znalazł się na terytorium, na którym rozciągała się moc obowiązująca danego pokoju ziemskiego.[11]

Z analizy powstawania poszczególnych pokojów ziemskich, relacji i tekstów pokojów wynika, że zakres ich mocy obowiązującej rozciągał się bądź na całe państwo, bądź określone terytorium. Wyrażały to sformułowania: *In omni regno Teutonico, per regnum universum, toti terre per universas regni partes* bądź też zawężone: *in illa provincia, in Hannoniae, in toto comitatu Haioensi, in tota diocesi provinciaque.*[12]

Pokoje ziemskie niemal każdorazowo określały obszar swego obowiązywania w sposób bardziej lub mniej precyzyjny. Najbardziej drobiazgowo określone były granice obowiązywania pokoju ziemskiego cesarza Fryderyka I z r. 1179 w art. 18.[13] Równie dokładnie, jak pokój reńsko-frankoński, określa granice obowiązywania pokój z Brixen z r. 1229 w art. 2.[14]

Należy zaznaczyć, że tendencje w kierunku wprowadzenia zasady terytorialności ujawniły się już w okresie wcześniejszym. Niewątpliwy wpływ na to wywarło zacieranie się różnic etnicznych w wyniku procesów migracyjnych ludności. W rezultacie doprowadziło to do samorzutnego kształtowania się w poszczególnych terytoriach państwa lokalnych praw zwyczajowych (*consuetudines loci*). Przybierały one niekiedy liczbo-

---

[10] Por. przede wszystkim H. Mottek: *Wirtschaftsgeschichte Deutschlands*, 35. Aufl., Bd. I, Berlin 1958, ss. 68—186; również J. Kuliszer: *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, t. I, Warszawa 1961, ss. 101—142, S. Inglot: *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*, Wyd. II, Wrocław 1949, s. 101 i n.

[11] Nie wydaje się zasadna, a przy tym pozbawiona argumentacji prawniczej, teza o stanowym ograniczeniu mocy obowiązującej prawa pokojów ziemskich wyłącznie do stanu rycerskiego, jak przyjmował H. Hälschner: *Geschichte des Brandenburgisch-Preussischen Strafrechtes, Beitrag zur Geschichte des deutschen Strafrechtes*, Bonn 1902; s. 24. Przeciwko temu poglądowi występował już L. von Bar: *Geschichte des deutschen Strafrechts und der Strafrechtstheorien*, Berlin 1882, s. 88 i n. Czy też ograniczając wyłącznie do niższych stanów społeczeństwa, jak przyjmował Th. Mayer (*Fürsten und Staat*, Weimar 1950, s. 286), opierając się na jedynym przepisie i to pokoju Bożego, poza tym sprzeczności na ss. 291 i 312. Ostatnio również w tej kwestii G. Åquist: *Frieden und Eidschwur*, Lund 1968, s. 24.

[12] Zestawienie u Gernhubera: *op. cit.*, s. 69. i n.

[13] *MG Const.* I, nr 277, s. 382 i n.

[14] *Ibid.*, II, nr 426, s. 569.

wo duże rozmiary, jak to szczególnie drastycznie występowało w państwie francuskim, gdzie w okresie średniowiecza istniało ok. 700 odrębnych praw zwyczajowych o charakterze lokalnym.

Również niewątpliwy wpływ na kształtowanie się zasady terytorialności prawa wywarło prawo kościelne, którego oddziaływanie zaznaczyło się już w pokojach Bożych. Już lutycki pokój Boży z r. 1082 postanawiał, że obowiązuje *infra episcopatum Leodiensem* [15]. Również terytorialną zasadę obowiązywania określały pokoje Boże: koloński z r. 1083 i moguncki z r. 1085.[16] Należy wreszcie wspomnieć o wpływie norm prawa lennego na kształtowanie się zasady terytorialności prawa. Od strony prawnej istotnymi elementami lennego systemu były: grupa feudalna i lenno jako materialna podstawa tej grupy.[17] Prawo lenne w określonych przypadkach związane było z określonym obszarem ziemi i nie mogło być zmienione bez uprzedniej zmiany dzierżącego lenno. Obok elementów rzeczowych, mających cechy terytorialne i pociągających za sobą zasadę terytorialności prawa [18], występowały równocześnie elementy personalne. Sprawiły one, obok innych czynników, że proces przekształcania prawa, ustalania jego charakteru terytorialnego, był długotrwały i w zasadzie trudno określić jego ścisłe granice chronologiczne.[19]

Zasada terytorialności w prawie pokojów ziemskich była niewątpliwie z jednej strony wyrazem postępu w kształtowaniu zasad postępowania sądowego. Z drugiej jednak — jej ujemnym skutkiem stało się w konsekwencji terytorialne rozbicie prawa, co przy silnych tendencjach odśrodkowych przyczyniło się do pogłębienia rozbicia terytorialnego państwa. Wyrazem tej tendencji była norma pokoju ziemskiego (dalej cyt. p.z.) Rzeszy cesarza Fryderyka II z r. 1235 (art. 29), nakazująca pisarzowi spisywanie wyroków wydawanych w sądzie cesarskim „[...] *expressa terra, secundum consuetudinem cuius sententiarum est* [...]".[20] Podobnie w p.z. z r. 1234 (art. 3) spotyka się odwołanie do „[...] *iuxta provinciarum consuetudinem* [...]".[21] Również w p.z. z r. 1235 (art. 4) mamy zwrot: „[...] *secundum terrarum racionabilem consuetudinem* [...]".[22]

Z a s a d a   p r a w o r z ą d n o ś c i, która pojawiła się w prawie poko-

---

[15] *Ibid.*, I, s. 603, przypis 1.

[16] *Ibid.*, nr 424, s. 602 i n.; *ibid.*, nr 425 s. 608 i n.

[17] Por. L. F. G a n s h o f: *Feudalism*, London 1960, s. 106 i n.; E. C h e n o n: *Histoire générale du droit français public et privé*, t. I, Paris 1926, s. 652 i n.; ostatnio S. L. G u t e r m a n: *The Transition from Personality to Territoriality of Law in Feudalism*, [w:] Album, J. Balon, Namur 1968, s. 160 i n.

[18] G u t e r m a n: *op. cit.*, ss. 161 i n., 165 i n.

[19] *Ibid.*, s. 166 i n.

[20] *MG Const.* II, nr 196, s. 247.

[21] *Ibid.*, II, nr 319, s. 429.

[22] *Ibid.*, nr 196, s. 242.

jów ziemskich, miała charakter ogólny. Odnosiła się nie tylko do postępowania sądowego. Co do prawa średniowiecznego można mówić jedynie o praworządności formalnej. Zasada ta najogólniej polegała na tym, że działalność organów sądowych winna być zgodna z obowiązującym prawem, między innymi prawem pokojów ziemskich. Innymi słowy, był to postulat działania na podstawie prawa i ścisłego przestrzegania jego nakazów.

Postulat pierwszy w znamienny sposób został zrealizowany w bawarskich pokojach ziemskich, począwszy od r. 1244 (art. 33), następnie w r. 1256 (art. 32), w r. 1281 (art. 57), i r. 1300 (art. 86). Nałożono w nich na sędziego obowiązek posiadania w trakcie wyrokowania tekstu pokoju ziemskiego. Miał on stanowić — jak można wnioskować — podstawę orzecznictwa „[...] *nullus iudex sine prescripta forma (theutonice)* *presideat* [...] [23]". Zwyczaj wykładania księgi prawa na stole sędziowskim w czasie wyrokowania stał się trwałą praktyką średniowiecznego wymiaru sprawiedliwości.

Postulat ścisłego przestrzegania prawa często pojawiał się w tekstach prawa pokojów ziemskich badanej epoki. Zmierzał on z jednej strony do ograniczenia swobody sędziego w wyborze kary, a z drugiej — nakładał obowiązek bezstronności i orzekania bez względu na subiektywny stosunek do stron. Przybierał on postać ustawicznie powtarzających się poleceń, skierowanych do sędziów, by pilnie przestrzegali prawa i sprawiedliwości przy wyrokowaniu. Już w pokoju Bożym kolońskim z r. 1083 w art. 15 czytamy, że nie tylko do komesów, trybunów czy możnych będzie należała *potestate et arbitrio*, lecz również do powszechności całego ludu, aby wyżej podane kary (*vindictas superius dictatas*) dla gwałcicieli pokoju Bożego stosowali, a tego winni przestrzegać, aby przy karaniu nie kierowali się przyjaźnią (*amiciciam*) albo nieprzyjaźnią (*odium*) ani tym, co sprzeczne jest ze sprawiedliwością (*aliud, quod iustitiae contrarium sit*). Dalej, nie powinni oni ukrywać przestępstw, które mogliby ukryć, lecz lepiej niechaj publicznie je ujawniają. Nikt nie powinien też brać pieniędzy od pojmanych na przestępstwie ani pomagać winnym jakąkolwiek życzliwością.[24] Identycznie sformułował te zasady moguncki pokój Boży z r. 1085 (art. 15).[25] Również w pokojach ziemskich spotyka się nakazy kierowane do sędziów, by postępowali [...] *secundum vigorem iustitiae* *strictius* consequatur [...]" (p.z. z r. 1152 art. 3), „[...] *leges et iuditcia prosequatur* [...]" (p.z. 1152 art. 19), „[...] *legittime puniatur* (...)" „[...] *delictum* *legaliter* *vindicetur* [...]" (p.z.

[23] Ibid., nr 427, s. 574, *ibid*., nr 438, s. 599; *ibid*., III, nr 278, s. 273; *ibid*., IV, pars II, nr 1186, s. 1223.
[24] *Ibid*., nr 424, s. 605.
[25] *Ibid*., nr 425, s. 605.

1158 art. 4). Wedle p.z. z r. 1158 sędziowie „[...] *qui iusticiam facere neglexerint et pacem violatam vindicare legittime sepersederint* [...]" podlegali odpowiedzialności karnej.[26] Wedle p. z. Rzeszy z r. 1235 sędziowie winni „[...] *iusto iuditio terminent* [...]".[27]

Obowiązek bezstronności i wyrokowania bez względu na subiektywny stosunek do stron, być może, kształtował się pod wpływem jeszcze starotestamentowych zasad.[28] Wynikał on z tych norm pokojów ziemskich, które zawierały wyraźnie sformułowane zasady wyrokowania. Celem ich było bezwarunkowe związanie sędziego prawem, jednak z faktu ustawicznego powtarzania się tych nakazów można przypuszczać, że praktyka ówczesna była odmienna.[29] Najpełniejszą postać tych zobowiązań zawiera przysięga sędziego dworskiego, powołanego w moguncklm pokoju ziemskim Rzeszy cesarza Fryderyka II. Przysięgał on mianowicie, że „[...] niczego nie przyjmie za wydanie wyroku, który w jakiejkolwiek sprawie będzie wymierzał, nie będzie kierował się ani miłością, ani nienawiścią, ani prośbą, ani ceną, ani obawą, ani łaskawością, lecz zgodnie z tym, o czym wie, że jest słuszne, albo wierzy, że jest słuszne, zgodnie z sumieniem swoim, w dobrej wierze, bez żadnego podstępu i oszustwa [...]".[30]

Nowością w prawie pokojów ziemskich były początki zasady prawdy obiektywnej (materialnej). Zobowiązywała ona sędziego do dociekania, jaki był rzeczywisty stan rzeczy w sprawie, co stanowiło przeciwieństwo dawnego formalnego postępowania, które było określone przede wszystkim interesem wnoszącego skargę. Sąd z urzędu

---

[26] *Ibid.*, nr 140, ss. 196, 198; *ibid.*, nr 176, s. 246.

[27] *Ibid.*, III, nr 196, s. 242.

[28] Co do wpływu na prawo anglosaskie por. W. M. Bartel: *Ochrona wolności osobistej na tle rozwoju państwowości anglosaskiej Brytanii (do 1066 roku)*, Kraków 1965, s. 88 i przypis 227. Na temat oddziaływania prawa kościelnego, a w szczególności Dekretu Burcharda z Wormacji, por. W. Sawicki: *Wpływ niektórych praw obcych na ustrój prawny państwa pierwszych Piastów (wiek XI—XII)*. Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XI, Lublin 1964, s. 38 i n.; *id.*: *Studia nad wpływem praw obcych w dawnej Polsce*, Warszawa 1971, s. 95 i n., s. 103.

[29] Por. m. in. Hattenhauer: *op. cit.*, s. 208.

[30] *MG Const.* II, nr 196, s. 246 i n. (art. 28): [...] *idem iurabit, quod nichil accipiet pro iuditio, quod nes amore nec odio, nec prece nec precio, nec timore nec gracia, nec alia quacumque de causa iudicabit aliter quam iustum sciet vel credat secundum conscienciam suam, bona fide, sine omni fraude et dolo* [...]". Co do przysięgi por. R. Scheyhing: *Eide, Amtsgewalt und Bannleihe. Eine Untersuchung zur Bannleihe im hohen und späten Mittelalter*, Köln-Graz 1960, s. 160 i n.; O. Franklin: *Das Reichshofgericht im Mittelalter*, Bd. II, Weimar 1867—1869, s. 114 i n.

nie badał prawdy, ograniczał się jedynie do rozstrzygnięcia dowodów przedłożonych przez strony.

Normy pokojów ziemskich, które wspominały o zasadzie prawdy obiektywnej, były jej pierwszymi śladami na terenie świeckiego prawa niemieckiego. Spotyka się je jednak tylko sporadycznie. Wedle p.z. z r. 1152 (art. 8), stan rzeczy należało udowodnić przy pomocy zeznań świadków (*idonei testibus*), a sędzia (art. 9) winien poznać rzeczywisty stan rzeczy (*cognita ex ipsorum rei veritate*).[31] Wedle p.z. z r. 1186 (art. 4) oskarżony winien udowodnić swoją niewinność przy pomocy zeznań wiarygodnych świadków (*viris veracibus*).[32] Również hannoneński p.z. z r. 1200 (art. 12) podkreśla, że [...] to wszystko winno być udowodnione [...] *per bonam veritatem comprobanda sunt, si vero veritas non comparuerit* [...]", czy też mogunckí p.z. z r. 1235 (art. 3): *noluerit veritati testimonium*.[33]

Urzeczywistnienie tej zasady gwarantowały nie tylko werbalne nakazy, skierowane do sędziów, by dociekali, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy. Służyły temu reformy — połowiczne wprawdzie — systemu środków dowodowych. Chodziło przede wszystkim o ograniczenie irracjonalnych środków dowodowych, opartych na przekonaniu o ingerencji sił nadprzyrodzonych (*ordalia*), na rzecz dowodów obiektywnych, racjonalnych (zeznania świadków, przysięga dowodowa dotycząca okoliczności samego stanu faktycznego).

Wymóg dowodzenia przy pomocy świadków występował, obok wyżej wspomnianych, również w p.z. z r. 1179 (art. 7), p.z. z r. 1221 (art. 17 i 19), p.z. z r. 1224 (art. 22), p.z. z r. 1234 (art. 5), p.z. z r. 1235 (art. 3 i 6).[34]

Znamienne przy tym było, że prawo pokojów ziemskich, po początkowych wymaganiach jedynie co do liczebności świadków, zaczęło w coraz większym stopniu zwracać uwagę na ich kwalifikacje osobiste. Pokoje ziemskie zdawały się bowiem łączyć wiarygodność zeznań świadków z posiadaniem przez nich odpowiednich kwalifikacji prawnych i moralnych.[35] Wymóg ten — *idonei testes* — występował w p.z. z r. 1152 (art. 8 i 10), p.z. z r. 1221 (art. 17 i 19).[36] Wedle art. 9 p.z. z r. 1152 świadkami mieli być ludzie *boni testimonii*, a w art. 7 p.z. z r. 1179 — *viris bonis et pro-*

---

[31] *MG Const.* I, nr 140, s. 197.

[32] *Ibid.*, nr 318, s. 450.

[33] *Ibid.*, II, nr 425, s. 568; *ibid.*, s. 245.

[34] *Ibid.*, I, nr 277, s. 382; *ibid.*, nr 280, s. 395; *ibid.*, nr 284, s. 401; *ibid.*, nr 319, s. 429; *ibid.*, nr 196, s. 242, 245.

[35] Zdaniem Hattenhauera (*op. cit.*, s. 214) ten punkt widzenia leży u podstaw przepisów wymagających równości stanowej świadków z oskarżonym (p.z z r. 1221, art. 16, p.z. z r. 1235, art. 20).

[36] *MG Const.* I, nr 140, s. 196; *ibid.* II, nr 280, s. 395.

batis.[37] Wedle p.z. z r. 1186 (art. 4) świadkami mieli być *viris veracibus*.[38] W p.z. z r. 1224 (art. 22) spotyka się świadków, którzy byli *deputati et electi*, a w art. 4 tegoż pokoju — *qui nominati sunt*.[39] W p.z. z r. 1234 (art. 5) i r. 1235 (art. 3 i 6) dowodzi się *cum sinodalibus hominibus* czy też *cum sinodalibus viris integri status*.[40] Moguncki p.z. z r. 1235 najobszerniej ustalił warunki, jakim winien odpowiadać świadek w procesie sądowym. Winien być człowiekiem stanu wolnego (*liber*) o nienaruszonym stanie prawnym (*integri status*) i dobrej opinii (*bona fame*). Poza tym człowiek wolny może być świadkiem w sprawach ojców, książąt i innych ludzi, choćby byli od nich niżsi stanem, nawet ministeriałów. Ci ostatni natomiast mogą być świadkami w sprawach ministeriałów i osób niższych stanem, ale nie w sprawach wolnych, zaś wieśniacy i ludzie stanu poddańczego (*servilis conditio*) również tylko w sprawach ludzi nie wyższych, lecz równych im stanem.[41]

Nowym środkiem dowodowym, przy pomocy którego pokoje ziemskie zmierzały do ustalenia prawdy obiektywnej, była przysięga strony o zmienionej treści. Dotyczyła ona teraz okoliczności samego czynu, a nie opinii czy dobrej wiary strony, jak to miało miejsce poprzednio w przypadku współprzysięgi.[42] Przysięga o zmienionej treści występowała w p.z. z r. 1152 (art. 8 i 9), p.z. z r. 1200 (art. 12), p.z. z r. 1221 (art. 6).[43]

Zasada prawdy obiektywnej (materialnej) nie została w pełni zrealizowana przez prawo pokojów ziemskich badanej epoki. Stała się jednak, podobnie jak i inne nowe zasady procesowe, punktem wyjścia dla rozwoju zasad nowożytnego procesu sądowego.

ZMIENNE TENDENCJE ROZWOJU ZASAD PROCESOWYCH

W zakresie zasad, odnoszących się ściśle do samego procesu, pokoje ziemskie badanej epoki nie wprowadziły tak istotnych zmian w porównaniu z okresem poprzednim. Znamienną cechą ewolucji prawa pokojów był brak stałych norm w obrębie tych zasad w poszczególnych przepisach. Widać w nich nieustanne zmiany tendencji, z których jedne wykazywały postęp w dziedzinie sądowego wymiaru sprawiedliwości, inne natomiast przedstawiły się jako jego uwstecznienie w stosunku do pierwotnych stadiów procesu frankońskiego czy nawet germańskiego w starożytności.

[37] Ibid. I, nr 140, s. 197; *ibid*., nr 277, s. 382.

[38] Patrz przypis 32.

[39] *MG Const*. II, nr 284, s. 399.

[40] Ibid., II, nr 319, s. 429; nr 196, ss. 242, 243; por. również Hattenhauer: *op. cit*., s. 212 i n.

[41] *MG Const*. II, nr 196, s. 245.

[42] Por. Hattenhauer: *loc. cit*.

[43] Patrz wyżej przypisy 31, 33, 34.

Dominującą w procesie była niewątpliwie zasada skargowości, którą inaczej można nazwać zasadą działania na wniosek. Wedle tej zasady postępowanie przed sądem było wszczynane na żądanie uprawnionego, zainteresowanego w rozstrzygnięciu sprawy. Można także określać ją jako polegającą na oddzieleniu funkcji oskarżania, orzekania i obrony oraz powierzeniu ich odrębnym podmiotom procesu.

Do wniesienia skargi wedle prawa pokojów ziemskich uprawniony był w zasadzie każdy człowiek posiadający pełnię praw, bez względu na pochodzenie społeczne. W szczególności w myśl p.z. z r. 1152 (art. 10) kmieć (*rusticus*) miał prawo pozywania nawet rycerza, któremu zarzucał złamanie pokoju. Winien jednak w takim przypadku złożyć przysięgę, że uczynił to *non voluntarie sed necessitate*.[44] Wedle prawa p.z. z r. 1235 (art. 21) prawo wniesienia i popierania skargi mieli krewni pokrzywdzonego w przypadku, kiedy nie mógł on uczynić tego sam ze względu na wiek, chorobę, uwięzienie lub inną przez prawo przewidzianą przeszkodę. Wówczas krewni pokrzywdzonego musieli pod przysięgą oświadczyć, że ojcu (pokrzywdzonemu) na dochodzenie praw nie pozwala wymieniona wyżej przeszkoda.[45] Pozbawione możliwości wnoszenia skargi były osoby nie mające zdolności procesowej, osoby wyobcowane, a także uchylające się od złożenia przysięgi na zachowanie pokoju ziemskiego.[46] Pozbawione tej możliwości były również osoby z mocy prawa wyłączone spod ochrony pokoju ziemskiego (*extra pacem, lege pace non fruatur*).[47]

---

[44] *MG Const.* I, nr 140, s. 197.

[45] Ibid., II, nr 196, s. 245.

[46] Zdaniem W. Schnelbögla (*Die innere Entwicklung der bayerischen Landfrieden des 13. Jahrhunderts*, Heidelberg 1932, s. 255) i Gernubera, (*op. cit.*, ss. 119, 232) pozbawienie ochrony pokoju nie było jednoznaczne ze skutkami prawnymi wyobcowania. Uchylający się od złożenia przysięgi na dochowanie pokoju stawiał się poza porządkiem prawnym ze wszystkimi, płynącymi stąd, konsekwencjami. Osoba taka nie korzystała z ochrony pokoju (p.z. z r. 1158, art. 8: „[...] *lege pacis non fruatur* [...]" — *MG Const.* I, nr 176, s. 246), wobec niej nie można było złamać pokoju (p.z. z r. 1221, art. 22: „[...] *in eo non potest pax violari* [...]" — *ibid.*, nr 280, s. 396). znajdował się poza pokojem (p.z. z r. 1229, art. 2: „[...] *extra pacem erit, et nemo in illo pacem violabit* [...]" — *ibid. II*, nr 426, s. 569). Niektóre pokoje ziemskie stawiały ją na równi z gwałcicielem pokoju (p.z. szwabski z r. 1104, art. 7 — *ibid.*, I, nr 430, s. 614; p.z. z r. 1158, art. 8 — *ibid.*, *loc. cit.*; p.z. z r. 1221, art. 22 odróżnia uchylającego się od gwałciciela i przewiduje jak wspomniano wyżej. Co do skutków prawnych wyobcowania por. przede wszystkim Gernhuber: *op. cit.*, s. 254 i n.

[47] Byli to nieprzyjaciele króla, kłusownicy, polujący przy pomocy sideł i zasadzek, kupcy wyprowadzający konie poza granicę, fałszerze (p.z. alzacki z r. 1094 — *MG Const.* I, nr 429, s. 612; p.z. z r. 1103 — *ibid.*, nr 74, s. 125; p.z. reńsko-frankoński z r. 1179 — *ibid.*, nr 277, s. 381; p.z. saski z r. 1221, art. 4 — *ibid.* II, nr 280, s. 394; bawarski p.z. z r. 1094, art. 1 — *ibid.* I, nr 427, s. 610).

Pod wpływem prawa pokojów ziemskich pojawiły się zaczątki przeciwstawnej zasady, inkwizycyjnej, która w tym przedmiocie wiązała się z zasadą ścigania z urzędu.[48] Nie została ona jednak w pełni wprowadzona. Wedle niej, sędzia, powziąwszy wiadomość o przestępstwie, sam wdrażał postępowanie w stosunku do przestępcy i następnie wydawał orzeczenie w tej sprawie. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zasada ścigania z urzędu mogła się łączyć nie tylko z formalnym postępowaniem sądowym, ale również, z tak charakterystycznym dla stosunków średniowiecznych, pozasądowym (arbitralnym) postępowaniem karnym z urzędu.[49]

W niemieckiej literaturze historycznoprawnej[50] postępowanie bez uprzedniej skargi pokrzywdzonego, tj. inkwizycyjne, ogranicza się na ogół do przypadków ujęcia sprawcy przestępstwa na gorącym uczynku oraz do przypadków tzw. rugowania. Wydaje się jednak, że zakres tych przypadków można poszerzyć w odniesieniu do prawa pokojów ziemskich badanej epoki.[51] W p.z. z r. 1152 czytamy w art. 16: „[...] *publici latrones et* [!] *convicti vel conpacti antiqua damnetur sententia* [...]".[52] Można więc przypuszczać, że *antiqua damnetur sententia* odnosi się nie tylko do ujętych lub tych, którym udowodniono winę, ale również do (*et*) — *publici latrones*. W tym miejscu nasuwają się skojarzenia ze sformułowaniem dekretu króla Childeberta II z r. 596 (art. 8). Wedle tego prawa, każdy sędzia, który usłyszy o występnym łotrze, niechaj idzie do jego domu i każe go związać.[53] Trudno jednak przesądzić w sposób jednoznaczny, czy odesłanie do dawnego prawa (*antiqua sententia*) w p.z. z r. 1152 sięga jeszcze czasów merowińskich. Można jedynie przypuszczać, że karanie tej kategorii czynów przestępnych, jako szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego, tradycyjnie podlegało ściganiu z urzędu. Na ciągłość takiej praktyki wskazywałoby również sformułowanie reńsko-frankońskiego p.z. z r. 1179 (16): „[...] *Statuimus* [...] *et imperiali auctoritate precepimus principibus, nobilibus, liberis et ministeria-*

---

[48] Por. Hattenhauer: *op. cit.*, s. 209 i n.; Conrad: DRG, s. 391 i n.; Gernhuber: *op. cit.*, s. 124 i n.; Schnelbögl: *op. cit.*, ss. 308—311.

[49] Por. Klementowski: *Wpływ prawa...*, s. 262 i n.

[50] Por. R. His: *Das Strafrecht des deutschen Mittelalters*, I. Bd., Leipzig 1920, s. 381; Conrad: DRG, s. 389 i n.

[51] Również Conrad: DRG, s. 391.

[52] *MG Const.* I, nr 140, s. 198.

[53] *MG Capitularia*, nr 7, s. 16: „[...] *unusquisque iudex criminosum latronem ut audierit, ad casam suam ambulet et eum ligare faciat* [...]". Co do interpretacji por. W. Sawicki: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości karnej z urzędu we wczesnym średniowieczu. Monarchia Merowingów.* Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. 1958, s. 231.

libus, ut persequantur predones, fures, latrones [...]".[54] Wydaje się, że zmiany, które ujawniły się w tym przypadku w prawie pokojów ziemskich były następstwem wymogów nowych czasów, zmienionych warunków ekonomiczno-społecznych. Wiązały się ściśle z ewolucją poglądów na istotę przestępstwa i kary. Sprawiły one, że ściganie ciężkich przestępstw, stanowiących szczególne zagrożenie dla pokoju wewnętrznego i tym samym stabilizacji życia gospodarczego, następowało nie tylko z inicjatywy i w interesie pokrzywdzonego, ale przede wszystkim w interesie ogółu.

Należy jednak zaznaczyć, że pełne zrealizowanie zasady tej natrafiało na zasadnicze trudności w praktyce. Nie było bowiem w tym okresie w ówczesnym państwie niemieckim rozbudowanego aparatu sądowego, wyposażonego w dostatecznie silne i skuteczne środki, umożliwiające występowanie przeciwko przestępcom, częstokroć silniejszym militarnie od sędziów.[55] Dotyczyło to zwłaszcza ścigania rycerzy-rabusiów, różnych uzbrojonych grup włóczęgów itp. Dlatego też pojawiła się w prawie pokojów ziemskich tendencja do szerszego udziału ludności w ściganiu przestępców. Ta specyficzna forma powstała z połączenia się już w pierwszych pokojach ziemskich dwóch instytucji, wywodzących się z państwa frankońskiego, *Gerichtsfolge* i *Landfolge*.[56] Miała ona na celu zmobilizowanie w służbie ładu prawnego możliwie dużych sił, zwłaszcza przeciwko takiemu przestępcy, którego zwalczanie przerastało możliwości ówczesnego sądu. W rezultacie w badanym okresie nie było — jak to trafnie określił J. Gernhuber — pokoju ziemskiego, który nie nakazywałby ścigania przestępców, gwałcicieli pokoju ziemskiego, przez ludność.[57] Mogło ono przy-

---

[54] *MG Const.* I, nr 277, s. 382.

[55] Por. Gernhuber: *op. cit.*, s. 124.

[56] Por. H. Conrad: *Geschichte der deutschen Wehrverfassung*, Bd. I, München 1939, s. 157 i n.; H. Brunner: *Deutsche Rechtsgeschichte*, II. Bd., II. Aufl. Neu bearbeitet Cl. von Schwerin, München-Leipzig 1928, s. 304 i n.; również Gernhuber: *op. cit.* s. 122 i n.

[57] Saski p.z. z r. 1084, art. 6: „[...] *armati omnes insequantur*". (*MG Const.* I, nr 426, s. 608); bawarski p.z. z r. 1094, art. 5: „[...] *coniuratores nostri aliquem de supradictis causis reum insequentur* [...]" (*ibid.*, nr 427, s. 610); alzacki p.z. z r. 1094, art. 8: „[...] *condictionali excitati fuerint acclamatione.* (*ibid.*, nr 429, s. 612); p.z. z r. 1103: „[...] *a coniuratoribus disperdatur* [...]" (*ibid.*, nr 74, s. 125); szwabski p.z. z r. 1104, art. 9: „[...] *persequatur reum* [...] *cum populo* [...]" (*ibid.*, nr 430, s. 614); p.z. z r. 1152, art. 7: „[...] *si iudex clamori populi aliquem pacis violatorem ad castrum* [...] *secutus fuerit* [...]" (*ibid.*, nr 140, s. 196); p.z. z r. 1158, art. 1: „[...] *cum omnium locorum* [...] *plebeis rectores locorum* [...] *adiuvent in pace tuenda atque vindicanda* [...]" (*ibid.*, nr 176, s. 245); reńsko-frankoński p.z. z r. 1179, art. 14: „[...] *rustici et eorum condicionis viri extra villas euntes* [...] *in domibus* [...] *arma habeant, ut si iudex ad emendationem violate pacis eorum auxiliis indigruerit, cum armis parati inveniantur, quoniam in hoc articulo iudicem sequi tenentur pro iudici*

bierać różne formy, co było wynikiem złożnego rodowodu, sięgającego jeszcze czasów frankońskich.[58] Łączyło ono bowiem ściganie przestępcy dostrzeżonego na gorącym uczynku, ściganie w wyniku wołania (krzyku) o ratunek lub na podstawie wezwania urzędnika sądowo-administracyjnego. Podjęte przez ludność działania, przy dużym współudziale czynnika publiczno-prawnego, miały na celu bądź fizyczne unieszkodliwienie przestępcy, bądź pojmanie i postawienie przed sądem. Obiektem ataku mógł być również zamek albo inny budynek, który dostarczył schronienia przestępcy. Jeśli przestępca nie został wydany ścigającym, to wówczas budynek ulegał zniszczeniu. Trudno jednak te działania w sposób jednoznaczny zakwalifikować do wynikających z zasady ścigania z urzędu. Klasycznym przykładem tego jest enigmatyczny przepis art. 9 p.z. z r. 1104. Przez E. Schmidta i W. Schnelbögla był traktowany jako przykład ścigania z urzędu, natomiast J. Gernhuber widział w nim zwykłe poparcie ścigania przez władze sądowe na podstawie wołania o pomoc.[59] Możliwość wkroczenia czynnika zwierzchniego przewidywał ten pokój po bezskutecznym obleganiu fortyfikacji po upływie 3 dni. Podobnie w art. 8 pokój ten przewidywał możliwość wkroczenia czynnika zwierzchniego w przypadku, kiedy gwałciciel pokoju zbiegł.[60] Prawo traktowało zbiega jako wyobcowanego, od dawna podlegającego powszechnemu ściganiu, w którym mógł brać udział również sędzia. Z biegiem czasu, wraz ze wzrostem władzy sędziowskiej, ściganie wyobcowanego stało się szczególnym zadaniem sędziego, jednakże jego przesłanką było wniesienie skargi przez pokrzywdzonego. Zasada skargowości nie ustąpiła więc całkowicie na rzecz ścigania z urzędu i przez długi czas istniała obok wspomnianego trybu postępowania. Zasada ścigania z urzędu, rozwijająca się w prawie pokojów ziemskich, stała się zalążkiem późniejszego postępowania inkwizycyjnego.[61]

---

arbitrio et rei neccesssitate [...]" i art. 16: „[...] *precepimus principibus, nobilibus, liberis et ministerialibus, ut persequantur* [...]" (*ibid.*, nr 277, s. 382); p.z. z r. 1200, art. 9: „[...] *quin ubicunque inventus fuerit eum capere possit omnis, qui pacem iuraverit captum vero debet presentari illi, supra cuius iusticiam captus fuerit* [...]" (*ibid.*, II, nr 425, s. 567); saski p.z. z r. 1221, art. 21: „[...] *tenentur omnes, ad quos clamor pervenerit, sequi cum armis* [...]" (*ibid.*, nr 280, s. 395); p.z. z Brixen z r. 1229, art. 4: „[...] *omnes qui pacem iuraverunt illum persequantur* [...] i art. 15: „[...] *dominus episcopus et comes advocatus et omnes unanimiter debent* [...] *persequi* [...] (*ibid.*, nr 426, s. 569 i n.).

[58] Gernhuber: *op. cit.*, s. 122 i n.; Schnelbögl: *op. cit.*, s. 306 i n.

[59] E. Schmidt: *Inquisitionsprozess und Rezeption*, Leipzig 1940, s. 13; Schnelbögl: *op. cit.*, s. 309; Gernhuber: *op. cit.*, s. 224.

[60] *MG Const.* I, nr 430, s. 614.

[61] Tak przyjmuje m. in. Schmidt: *op. cit.*, s. 25. Por. również G. Schmidt: *Sinn und Bedeutung der Constitutio Criminalis Carolina als Ordnung des mate-*

W związku z przełamywaniem zasady skargowości pozostawały w prawie pokojów ziemskich próby ograniczania zasady dyspozytywności. W badanym okresie nie można jej jednak zawężać tylko do postępowania sądowego, gdyż miała ona znacznie szerszy zakres. Strona, jako dysponent swoich praw materialnych i procesowych, mogła w przypadku naruszenia jej pokoju różnie reagować. Strona pokrzywdzona mogła przede wszystkim, wspólnie z osobami bliskimi, stosować zemstę legalną [62], lub załagodzić konflikt poprzez postępowanie pojednawcze. Mogła również wystąpić ze skargą na drogę postępowania sądowego, przy czym tylko od jej woli zależało rozpoczęcie procesu, wycofanie skargi czy zawarcie ugody itd. Zasadę tę starały się pokoje ziemskie ograniczyć na rzecz zasady kierowniczej roli sędziego. Ta ostatnia ujawniła się zwłaszcza w ściganiu przestępcy zbiegłego wspólnie z ludnością. W tekstach pokojów ziemskich występowała w szwabskim z r. 1104 (art. 8 i 9), p.z. z r. 1152 (art. 7), p.z. z r. 1158 (art. 1), reńsko-frankońskim z r. 1179 (art. 14 i pośrednio 16), okręgu Wallise z lat 1179—1189 (art. 13), hannoneńskim z r. 1200 (art. 9), saskim z r. 1221 (art. 17 i 21), p.z. z r. 1224 (art. 9), Brixen z r. 1229 (art. 15).[63]

Zasada ta przejawiała się w tych tekstach pokojów ziemskich, które dotyczyły publicznego ogłoszenia przez sędziego o wyobcowaniu sprawcy przestępstwa i zawiadomieniu innego sędziego oraz cesarza. Spotykamy te normy w pokojach ziemskich z r. 1179 (art. 9) i z r. 1224 (art. 19).[64] Ciążył przy tym na sędziach obowiązek dostarczenia wyobcowanych do sądu cesarskiego („[...] *ad presentiam imperatoris debent venire et a sua clementia postulare, ut illos proscribat sua auctoritate* [...]" w pokoju z r. 1179 i „[...] *a iudice terre curie regie tradetur proscribendus* [...]" w pokoju z r. 1224).[65] Normy te spotyka się w tekstach pokojów ziemskich, jednak rzadko i trudno przesądzić, czy zasady wspomniane stały się praktyką powszechną.

Z zasadą dyspozytywności ściśle związana była zasada kontra-

---

riellen und prozessualen Rechts, ZdSS GA, Bd. LXXXIII, Weimar 1966, s. 244 i przypis 19. Sam problem jest w istocie bardziej złożony i wymaga odrębnych studiów.

[62] Por. M. L. Klementowski: *Ograniczanie zemsty, jako formy wymiaru sprawiedliwości, przez prawo niemieckich pokojów ziemskich (XI wiek — połowa XIII wieku)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XV, 1968, ss. 207—234; również *id.*: *Wpływ prawa...*, s. 254; *id.*: *Traditionelle und fortschrittliche Elemente...*, *passim.*

[63] *MG Const.* I, nr 430, s. 614; *ibid.*, nr 140, s. 196; *ibid.* nr 176, s. 245; *ibid.* nr 277, s. 382; ZdSS GA, Bd. LXXV, s. 95; *MG Const.* II, nr 425, s. 567; *ibid.* nr 280, s. 395; *ibid.*, nr 426, s. 569.

[64] *Ibid.*, I, nr 277, s. 382; *ibid.*, II, nr 284, s. 401.

[65] *Ibid.*, II, nr 284, s. 401.

k o n t r a d y k t o r y j n o ś c i. Pozostawiała ona inicjatywie stron gromadzenie i przedstawianie dowodów. Sędzia zaś przy wyrokowaniu opierał się tylko na dowodach przedstawionych przez strony i nie mógł z urzędu dochodzić nowych faktów. Zasadę tę podkreślały te liczne normy pokojów ziemskich, które nakazywały złożenie dowodu przed sędzią (*praesente iudice, coram iudice, in praesentia iudicis*).

Wyłomem od tej zasady kontradyktoryjności były przepisy regulujące postępowanie szczególne przeciwko „szkodnikom ziemi" (*nocivi terrae*).[66] Ograniczały one, a w niektórych przypadkach nawet wyłączały możliwość przeciwdowodu, w rezultacie tego sędzia albo sam udowadniał winę oskarżonemu lub z uwagi na notoryjność dowód w ogóle nie był wymagany. Sytuację tego rodzaju przewidywał art. 13 p.z. z r. 1186 w stosunku do podpalaczy. Jeśli bowiem podpalacz został ujęty i chciałby *coram iudice* zaprzeczać, że nie dopuścił się podpalenia, to „[...] *nisi forte n o t o r i u m per provintiam fuerit, i u d e x s i p o s s i t e u m cum septem idoneibus testibus c o n v i c e r e, capite plectatur. Sed s i n o t o r i u m e s t, n u l l i u s r e q u i r e n d u m e s t t e s t i m o n i u m, sed statim decollandus* [...]".[67]

Spośród wymienionych wyżej zasad, odnoszących się ściśle do samego procesu, osłabiona została z a s a d a u s t n o ś c i. Wymagała ona, by zarówno wszczęcie, jak i wszelkie czynności przed sądem były dokonywane ustnie. Odstępstwem od tej zasady były normy p.z. z r. 1224 (art. 24), nakazujące biskupowi zawiadomić cesarza *p e r l i t t e r a s suas vel viva voce* o ekskomunice, w celu wszczęcia postępowania przed sądem cesarskim co do wyobcowania sprawcy.[68] Pokój ziemski saski z r. 1221 (art. 17) stanowił, że poszkodowani w wyniku reysy (tj. zbrojnego najazdu) winni stawić się przed cesarzem lub sędzią tego okręgu, gdzie dokonano czynu

---

[66] Postępowanie to w pełni wykształciło się już w okresie wykraczającym poza ramy chronologiczne niniejszej rozprawy. Pokoje ziemskie badanej epoki zawierają tylko nieliczne przepisy odnoszące się do tego szczególnego postępowania, jednak ich analiza z uwagi na złożoność i kontrowersyjność problemu wymaga odrębnych badań.

[67] *MG Const.* I, nr 318, s. 451; podobnie możliwość przeciwdowodu jest wyłączona w art. 1 p.z. z r. 1152 (*ibid.*, nr 140, s. 195), kiedy *omnibus manifestum sit*, że zabił *non necessario sed voluntate*, wówczas *neque per duellum neque quolibet alio modo se excusabit.* O dyskusyjności pojęcia notoryjności por. S c h n e l b ö g l: *op. cit.*, s. 264 i n. Por. również C. G h i s a l b e r t i (*La teoria del notorio nel diritto commune* „Annali di storia del diritto", I, Milano 1957, ss. 403—451), który zwraca uwagę, że instytucja była nie znana prawu rzymskiemu, wykształciła się w średniowieczu przede wszystkim w prawie kanonicznym, a następnie w doktrynie *iuris communis.* A zatem ustalenie, jakimi drogami trafiła ta koncepcja do pokojów ziemskich, nadal wymaga dalszych badań.

[68] *MG Const.* II, nr 284, s. 401.

i wymienić pisemnie (*scripta*) lub ustnie (*viva voce*) imiona tych, którzy dokonali reysy, aby wszcząć postępowanie.[69]

Wspomniane wyżej przykłady były jednak wypadkami sporadycznymi i stanowiły zaledwie początek wprowadzenia do procesu zasady pisemności.

Odmienny charakter miało pisemne zawiadomienie przez biskupa o ekskomunice, nakładanej przez niego. Koloński pokój Boży z r. 1083 (art. 7) głosił: „[...] *mittantur illuc littere, per quas denuncietur omnibus quod excommunicatus est et quod cum eo communicare nulli licitum est* [...]".[70] Słusznie na to zwrócił uwagę H. Hattenhauer[71], który jednakże odmawia procesowego znaczenia przytoczonej wyżej normie pokoju z r. 1224 (art. 24). Dotyczyła ona zawiadomienia cesarza przez biskupa o nałożonej przez niego ekskomunice na sprawcę czynu przestępnego. W tym jednakże przypadku zawiadomienie cesarza przez biskupa wszczyna postępowanie przed sądem o wyobcowanie człowieka dotkniętego ekskomuniką. Norma ta jest bowiem konkretyzacją ogólnej średniowiecznej zasady współpracy władzy duchownej i świeckiej w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.[72]

Nie zmieniona pozostała w prawie pokojów ziemskich zasada jawności postępowania. Mała baza źródłowa nie pozwala ustalić, czy w badanej epoce różnicowano ją, wedle przyjmowanych współcześnie kryteriów, na jawność wobec społeczeństwa (zwaną zewnętrzną) i jawność wobec stron (zwaną wewnętrzną). Można jednak przypuszczać. że cele ówczesnej polityki kryminalnej nie wymagały tego rodzaju ograniczeń. Wręcz przeciwnie, zasada pełnej jawności w postępowaniu karnym służyła skuteczniejszej realizacji celów i idei ówczesnego prawa, a zwłaszcza idei odstraszenia i prewencji ogólnej.

ZASADA FORMALIZMU JAKO RELIKT DAWNYCH FORM POSTĘPOWANIA

W prawie pokojów ziemskich badanej epoki zachowała się w dalszym ciągu zasada formalizmu procesowego. Wymagała ona do ważności postępowania ścisłego wykonywania reguł przepisanych prawem, np. odpowiednich gestów, wypowiadania odpowiednich formuł itp. Odnosiło się to w szczególności do postępowania dowodowego i stosowanych

[69] *Ibid.*, nr 280, s. 395.
[70] *Ibid.*, I, nr 424, s. 604.
[71] Hattenhauer: *op. cit.*, s. 215 i n.
[72] Zasada ta wyraźnie została uwidoczniona m. in. w *Confoederatio cum principis aecclesiasticis cesarza Fryderyka II* z r. 1220 (art. 7) — tekst por. *MG Const.* II, nr 73, s. 90.

w nim formalnych środków dowodowych[73], opartych na irracjonalnych przesłankach.

Przy stosowaniu formalnych środków dowodowych zasada formalizmu miała spełniać rolę decydującego kryterium przy ocenie stanu faktycznego. Metoda ta prowadziła więc w rezultacie do prawdy formalnej, do konstruowania sztucznego i pozornego niekiedy związku przyczynowego. Jej sprzeczność z zasadą prawdy obiektywnej, która pojawiła się w pokojach ziemskich badanej epoki, jest więc oczywista. Sędzia w tym przypadku był pozbawiony możliwości swobodnej oceny dowodów i wniknięcia w rzeczywisty stan rzeczy. Rezultat formalnego postępowania dowodowego zniewalał sędziego do wydania wyroku niezależnie od własnego przekonania o wartości poszczególnych dowodów i własnej znajomości faktów. Formalne środki dowodowe zwalniały zarazem sędziego z obowiązku ustalania prawdy obiektywnej, której dociekanie mogłoby niekiedy łączyć się dla niego z niebezpieczeństwem osobistym.

Zachowanie reliktów dawnego formalnego postępowania dowodowego i formalnych środków dowodowych, tj. współprzysięgi, sądów Bożych z wody zimnej i pojedynku, było niewątpliwie uwstecznieniem tendencji rozwojowych. Ale i w tym zakresie przejawiała się nowa myśl w pokojach ziemskich, które nakazywały osobiste wykonanie próby wody zimnej, bez możliwości zastąpienia (*ipse et nemo alius*). Ten sposób przeprowadzania dowodu spotykamy w pokojach Bożych z r. 1083 (art. 7) i r. z 1085 (art. 7) oraz w saskim p.z. z r. 1084 (art. 5).[74]

Inną postacią dowodu formalnego w pokojach ziemskich była współprzysięga, w której współprzysiężnicy stwierdzali jedynie dobrą wiarę i dobre imię strony, a nie okoliczności czynu. Występowała w pokojach w postaci dość zróżnicowanej, ujawniał się przy tym wyraźnie jej charakter stanowy. W myśl pokojów ziemskich z r. 1084 (art. 5), alzackiego z r. 1094 (art. 6) prawo do tego dowodu mieli wolni i wolno urodzeni, natomiast członkowie stanu litów, ministeriałów, poddani (*servi*), plebejusze, rolnicy (*rustici*) — winni byli udowodnić te same okoliczności przy pomocy sądu wody zimnej.[75] Zróżnicowanie stanowe występuje również w pokoju flandryjskim z r. 1111, wedle którego wieśniacy (*villani*) byli wprawdzie dopuszczeni do współprzysięgi, ale uczestniczyć w niej musiał również ich pan (*simul iurante et domino suo*).[76] Względy stanowe wy-

---

[73] Na inne pojmowanie formalizmu i dowodów formalnych we współczesnym postępowaniu karnym zwraca uwagę m.in. R. Kmiecik: *Dowód ścisły w postępowaniu karnym*, Lublin 1983, ss. 14 i n., 22 i n., 259 i n.

[74] *MG Const.* I, nr 424, s. 604; *ibid.*, nr 425, s. 607; *ibid.* nr 426, s. 608. Patrz również Hattenhauer: *op. ci.*, s. 210.

[75] *MG Const.* I, nr 426, s. 608, *ibid.*, nr 429, s. 612.

[76] *Ibid.*, nr 432, s. 617.

stępowały również w p.z. z r. 1152 (art. 10). Wyraźnie udzielał przywileju członkom stanu rycerskiego, którzy, oskarżeni o pogwałcenie pokoju, mieli się oczyścić „samoczwart" przysięgą, natomiast wieśniak (*rusticus*), oskarżony o to samo miał wybierać: albo udowadniał swą niewinność w sądzie Bożym lub ludzkim, albo miał się oczyścić przy pomocy zeznań siedmiu *idoneis* (pełnoprawnych) świadków, których wybierał sędzia.[77]

Pojedynek jako środek dowodowy utrzymał się w p.z. z r. 1152 (art. 1 i 3) i p.z. z r. 1179 (art. 6) do udowodnienia obrony koniecznej w sprawach o zabójstwo i zranienie.[78] Reńsko-frankoński p.z. z r. 1179 uzależniał stoczenie pojedynku sądowego od żądania krewnego osoby zabitej, przy czym był to dowód alternatywny. W pierwszym bowiem rzędzie oskarżony mógł się oczyścić „samosiódm" (*cum viris bonis et probatis*).[79] P.z. z r. 1224 (art. 15), dopuszczając pojedynek sądowy w sprawach o rabunek, przewidywał dla powoda możliwość zastąpienia się przez innego szermierza, natomiast pozwany musiał bronić osobiście.[80] Stanowy charakter tego środka dowodowego uwidaczniał się w p.z. z r. 1152 (art. 10), który przewidywał, że gdyby rycerz występował przeciwko rycerzowi w sprawie zagrożonej karą śmierci i chciał udowadniać swe żądania dowodem z pojedynku, to najpierw musiał dowieść, że on sam oraz jego krewni są od dawna pełnoprawnymi rycerzami.[81]

Zachowanie reliktów dawnego formalnego postępowania i formalnych środków dowodowych ujawniło sprzeczność wewnętrzną rozwoju prawa pokojów ziemskich. Klasycznym przykładem jest p.z. cesarza Fryderyka I z r. 1152, gdzie z jednej strony starano się osiągnąć maksymalne cele (całkowity zakaz stosowania zemsty legalnej, wiele kar publicznych) w prawie materialnym, a z drugiej — w prawie odnoszącym się do postępowania sądowego wykazywano niemal bezradność w poszukiwaniu form i środków dowodowych. Przewidywał on bowiem pojedynek sądowy (art. 1 i 3), ale także dowód z zeznań świadków o szczególnych wymaganiach — *idonei testes* (art. 9), przysięgę o zmienionej treści, dotyczącą ustalenia stanów faktycznych (art. 8 i 9) oraz archaiczny sąd Boży (art. 10).[82]

---

[77] Ibid., nr 140, s. 197.

[78] *Ibid.*, nr 140, s. 195 i n. Co do występowania w badanej epoce por. Conrad: DRG, s. 387 i n., gdzie podstawowa literatura problemu.

[79] *MG Const.* I, nr 277, s. 381 i n.

[80] Ibid., II, nr 284, s. 400: „[...] *actor vel per se vel per alium in monomachia convicere potest, et reus in persona propria se defendat* [...]".

[81] *Ibid.*, I, nr 140, s. 197 (art. 10): „[...] *si miles adversus militem pro pace violata aut aliqua capitali causa duellum commitere voluerit, facultas pugnandi ei non concedatur, nisi probare possit, quod antiquitus ipse cum parentibus suis natione legitimus miles exsistat* [...]".

[82] Por. w tej kwestii również Hattenhauer: *op. cit.*, s. 215.

UWAGI KOŃCOWE

Prawo procesowe w pokojach ziemskich badanej epoki znajdowało się w stanie ewolucji, którą cechowały sprzeczności wewnętrzne. Obok nowych, postępowych tendencji, znajdujemy w nim relikty o charakterze wstecznym i nawroty do instytucji archaicznych. Zasady terytorialności, praworządności, początki zasady prawdy obiektywnej (materialnej) współistniały z zasadą formalizmu i formalnymi środkami dowodowymi, opartymi na przesłankach irracjonalnych. Te formalne środki dowodowe, zachowane w prawie pokojów (współprzysięga, sądy Boże z wody zimnej i pojedynku), stanowiły niewątpliwie uwstecznienie tendencji rozwojowych. Mimo częściowych i nie zawsze konsekwentnych usiłowań (np. częściowe ograniczenie irracjonalnych środków dowodowych, wzmocnienie kierowniczej roli sędziego w procesie, szerszy udział ludności w ściganiu przestępstw — rozwój w tej dziedzinie nie mógł przebiegać zbyt gwałtownie. Wynikało to z samej istoty pokojów ziemskich, jako ograniczonych zazwyczaj czasowo aktów prawnych. Ich moc obowiązująca zamykała się bowiem, poza nielicznymi wyjątkami, w granicach 1—10 lat. Pokoje ponadto były wynikiem kompromisu i obowiązywały o tyle, o ile ustanawiający w ogóle zgodzili się na ich ogłoszenie. Obowiązywały tak długo, na jaki okres składano zobowiązanie, w takim stopniu, w jakim własne prawa i przywileje ustanawiających w wyniku tego nie były naruszone czy zagrożone.

Stąd też pokoje ziemskie wprowadziły niewielkie zmiany w zakresie sądownictwa. Przy tylu istotnych zmianach w prawie karnym materialnym (publiczno-prawna koncepcja przestępstwa i kary, odchodzenie od systemu kompozycji na rzecz kar publicznych, indywidualizacja i subiektywizacja odpowiedzialności, zasady prewencji ogólnej i szczególnej) oraz połowicznych reformach postępowania sądowego, ustrój sądów w zasadzie pozostał nie zmieniony. Ten konserwatyzm był efektem z jednej strony patrymonialnego charakteru sądów, obarczonych licznymi przywilejami (*de non apellando* i innymi) oraz fiskalną stroną ich funkcjonowania. Z drugiej wynikał z obawy niepożądanych konsekwencji w czasie, kiedy ustała moc obowiązująca pokoju ziemskiego.

Jako efekt kompromisu, pokoje ziemskie stanowiły płaszczyznę ścierania się nowej myśli prawniczej ze wstecznymi tendencjami rozwoju prawa. W tej dziedzinie rozwój nie mógł przebiegać zbyt szybko. Wiązało się to również ze stanem świadomości prawnej ówczesnego społeczeństwa i stanem kultury prawniczej epoki. I znowu napotykamy kolejny paradoks. Formalne środki dowodowe zwalniały sędziego od ustalania prawdy obiektywnej, której dociekanie mogłoby się łączyć dla niego niekiedy z niebezpieczeństwem osobistym. Wobec słabości władzy państwowej,

braku materialnych i formalnych gwarancji niezawisłości sędziowskiej, braku aparatu zapewniającego bezpieczeństwo sędziego, w interesie jego własnym leżało utrzymywanie środków dowodowych dawniejszego typu, formalnych wprawdzie, ale chroniących go przed zarzutem stronniczości i przed represją strony niezadowolonej z wyroku.

Postępowanie przed sądami w badanej epoce nie było więc łatwe ani dla strony, ani dla organów wymiaru sprawiedliwości. Łączyło się w nim wiele niebezpieczeństw tkwiących w samych zasadach postępowania sądowego i ustroju sądów. Przy pomyślnym zbiegu okoliczności strona pokrzywdzona wolała nieraz dochodzić swoich praw poprzez zemstę legalną, co pozwalało jej, w przypadku przewagi militarnej, na osiągnięcie pomyślnego rezultatu. Natomiast w przypadku równowagi sił praktyczniejszą i skuteczniejszą okazywała się droga postępowania sądowego, obligatoryjna od pokojów ziemskich z lata 1234 i 1235.

РЕЗЮМЕ

Предметом настоящей статьи является описание попыток изменить судебное производство в праве земских судов в Германии до середины XIII в. Восстановление этого процесса невозможно вследствие сравнительно небольшого числа норм в праве земских миров, относящихся к судебному производству, тем не менее на их основе можно установить общие принципы производства, тенденции их развития и некоторые процессуальные институты.

Существенные изменения, которые под влиянием земских миров произошли в уголовном материальном праве, особенно распространение публичного наказания, должны были привести к преобразованию судебного производства. Это, однако, не произошло, не совершились изменения, которые полностью отвечали бы переменам в материальном праве.

Процессуальное право находилось в состоянии эволюции, характерной чертой которой были внутренние противоречия. Рядом с новыми, прогрессивными тенденциями в праве земских миров имелись регрессивные, архаичные пережитки. Например, общеюридические принципы территориальности, законности и начала принципов материальной правды сосуществовали с принципом формализма и формальными доказательствами, основанными на иррациональных предпосылках. Эти формальные доказательственные средства, например, общая клятва, ордалия (испытание холодной водой) и поединок, тормозили развитие прогрессивных тенденций.

Изменения в праве земских судов произошли в результате развития товаро-денежного хозяйства, возникновения местных рынков сбыта, развития городов и территориальной власти, стирания этнических различий, происходящего в итоге миграционных процессов. В результате произошел разрыв с давним принципом правоспособности личности. Вместо него земские суды ввели принцип территориальности. Принцип законности в праве земских судов вменял в обязанность судебным органам действие на основе права и точного соблюдения закона. Он стремился к ограничению судьи в выборе наказания и вместе с тем вменял ему в обязанность соблюдать принцип беспристрастно-

сти и выносить решение независимо от субъективного отношения к сторонам процесса.

Новостью в праве земских миров были зачатки материальной правды, которая обязывала судью к выяснению действительного состояния дела. Осуществление этого принципа гарантировали не только устные словесные наказы судьям, чтобы выявили правду. Этому также служили половинчатые реформы системы доказательственных средств, органичивающие роль иррациональных доказательств в пользу рациональных (показания свидетелей, доказательственная клятва об обстоятельствах деяния).

Несмотря на частичные и не всегда последовательные реформы в области других процессуальных принципов (частичное ограничение иррациональных доказательств, укрепление руководящей роли судьи в процессе, более широкое участие населения в преследовании преступников), развитие не могло протекать бурно. На преграде стоял консерватизм судов, обладающих многочисленными привилегиями (например, *de non apellando* и др.) и фискальная сторона их деятельности. Кроме того, земские миры, будучи эффектом компромисса, являлись плоскостью борьбы новей юридической мысли с отсталыми тенденциями, что было также связано с состоянием правосознания тогдашнего общества и правовой культуры в немецком государстве.

ZUSAMMENFASSUNG

Gegenstand der vorliegenden Abhandlung ist die Darstellung der Änderungsversuche des gerichtlichen Verfahrens im Landfriedensrecht in Deutschland in der Zeit bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts. Die verhältnismässig geringe Zahl der Normen im Landfriedensrecht, die sich auf das gerichtliche Verfahren beziehen, gestattet nicht seine völlige Rekonstruktion. Jedoch können auf deren Grund die allgemeinen Verfahrensprinzipien, Entwicklungstendenzen und manche Prozesseinrichtungen festgestellt werden.

Wesentliche Änderungen, die sich im Strafrecht unter der Einwirkung der Landfrieden vollzogen haben, insbesondere die Verbreitung der öffentlichen Strafen [1], sollten auch zur Änderung des Gerichtsverfahrens führen. Dies geschah aber nicht; es traten keine Änderungen ein, die der Intensität der Änderungen im Strafrecht ganz entsprächen.

Das Strafprozessrecht befand sich in einem Evolutionszustand, der durch innere Gegensätze gekennzeichnet war. Neben neuen, fortschrittlichen Tendenzen im Landfriedensrecht gab es Relikte vom rückgängigen Charakter und es wurde auf archaische Institute zurückgegriffen. So koexistierten z.B. allgemeinrechtliche Prinzipien der Territorialität, der Gesetzlichkeit und Anfänge des Grundsatzes der materiellen Wahrheit mit dem Prinzip des Formalismus und mit formalen, auf irrationale Voraussetzungen gestützten Beweismitteln. Jene formalen Beweismittel, d.h. Eideshelfer, Ordalien, die Kaltwasserprobe und der gerichtliche Zweikampf waren eine Regression der Entwicklungstendenzen.

---

[1] Ausführlicher — vgl. M. L. Klementowski: *Der Einfluss des deutschen Landfriedensrechts auf die Entwicklung des Begriffs des Deliktes und der öffentlichen Strafe bis zur Hälfte des 13. Jahrhunderts*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G., vol. XXV, 1978, S. 245—271.

Die Änderungen, die im Landfriedensrecht zum Ausdruck kamen, waren die Folge der Geldwirtschaftsentwicklung, der Entstehung lokaler Absatzmärkte, der Entwicklung der Städte und der Landesherrschaft sowie der Verwischung ethnischer Unterschiede durch Migrationsprozesse. Das Resultat war der Bruch mit dem früheren Persönlichkeitsprinzip. An seine Stelle führten die Landfrieden das Prinzip der Territorialität ein. Das Prinzip der Gesetzlichkeit im Landfriedensrecht erlegte den Gerichtsorganen die Pflicht auf, auf der Grundlage des Rechtes zu handeln und das Recht streng zu beachten. Es strebte die Einschränkung des Richters in der Wahl der Strafe an und trug ihm zugleich die Pflicht auf, das Recht unparteiisch zu handhaben und das Verfahren objektiv zu führen.

Etwas Neues im Landfriedensrecht waren die Anfänge des Prinzips der materiellen Wahrheit, das den Richter verpflichtete, dem tatsächlichen Tatbestand nachzuforschen. Die Verwirklichung dieses Prinzips wurde nicht nur durch verbale Aufforderungen an die Richter, damit diese die Wahrheit ergründen, garantiert. Dem dienten halbseitig die Reformen der Beweismittel, welche die irrationalen Beweise zugunsten der rationalen (Zeugenaussagen, Beweiseid bezüglich des Tatbestandes) beschränkten.

Trotz der teilweisen und nicht immer konsequenten Reformen im Bereich anderer Prozessprinzipien (d.h. teilweise Beschränkung irrationaler Beweise, Stärkung der führenden Rolle des Richters im Prozess, grössere Beteiligung des Volkes an der Verfolgung der Verbrecher) — konnte die Entwicklung nicht sprunghaft verlaufen. Ein Hindernis war der Konservatismus der Gerichte, die mit vielen Privilegien (z.B. *de non apellando* u.a.) sowie mit der fiskalen Seite ihrer Tätigkeit belastet waren.[2] Darüber hinaus bildeten die Landfrieden als Ergebnis des Kompromisses eine Ebene, auf der die neuen Rechtsideen mit den alten Tendenzen zusammenstiessen.[3]

---

[2] Ausführlicher — vgl. M. L. Klementowski: *Schwierigkeiten in der praktischen Anwendung öffentlicher Strafen nach dem deutschen Landfriedensrecht bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts* (im Druck).

[3] Ausführlicher zu diesem Thema in meinem Artikel: *Traditionelle und fortschrittliche Elemente in den deutschen Landfrieden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sect. G., vol. 1983.